

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Poniedziałek dnia 27 lutego 1928 r.

Włochy czują się obrażone.

Szef rządu austriackiego, zdaniem prasy włoskiej, nie powinien brać udziału w demonstracjach.

Rzym 26:2 (aw)

Cala prasa włoska przynosi dziś wiadomość, powtórzoną z wczorajszego nadzwyczajnego wydania organu Mussoliniego „Giornale d'Italia“, o odwołaniu posła włoskiego w Wiedniu.

W komentarzach do tej wiadomości prasa włoska przytacza znane argumenty włoskie, przeciwko temu, że tak zwany problem Górnej Adygi wogóle nie istnieje. Komentarze prasy są utrzymane w bardzo ostrym tonie.

Poranne wydanie „Messagero“ oświadcza w ostrych słowach, że Włochy czują się obrażone wskutek zbyt częstych demonstracji ze strony Austrii i nie mogą znieść tego, aby szef rządu austriackiego oficjalnie i w uroczystej formie brał udział w demonstracjach w parlamencie wiedeńskim, jak to miało miejsce w ostatnich dniach. W końcu dziennik stwierdza, że w ostatnich czasach także Austria stała się rozsądnikiem niepokojów.

Wiedeń 26:2

Posel włoski w Wiedniu Aurici opuścił Wiedeń wczoraj wieczór, otrzymawszy polecenie od swego rządu przybycia do Rzymu, celem złożenia sprawozdania prezydentowi ministrów Mussoliniemu.

Wiedeń 26:2 (aw)

Prasa austriacka w dalszym ciągu poświęca bardzo dużo miejsca zatargowi włosko-austriackiemu.

Ogólnie przeważa opinia, że poseł włoski, Aurici, nie będzie z Wiednia odwołany, zaś telegraficzne powołanie go do Wiednia dowodzi na tylko, jak duże znaczenie rozwiązuje Mussolini do tego konfliktu.

Berlin, 26:2 (aw)

Prasa berlińska, omawiając sprawę konfliktu austro-włoskiego stoi solidarnie po stronie Austrii, stwierdzając przytem, że Mussolini dlatego jedynie z takim naciskiem i tak bezwzględnie odnosi się do tej sprawy, aby odwrócić uwagę czynników międzynarodowych od afery w St. Gothard.

Paryż, 26:2 (aw)

Francuska opinia publiczna traktuje sprawę zatargu austro-włoskiego z dużymi zastrzeżeniami i bardzo oględnie.

Pisma francuskie strzegą się wyrażać komentarzy w tej sprawie, poprzestając na zamieszczaniu suchych faktów.

Jedynie „Soir“ odważył się na stwierdzenie, iż sprawa konfliktu, winna bezwa-

runkowo znaleźć się na forum Ligi, jeżeli ci każdego państwa są sprawą międzynarodową. ma rację bytu zasada, że sprawy mniejszo-

„Tak masoneria walczy z blokiem katolickim“

Huligaństwo

popisuje się w Białymstoku.

Białystok 26:2 (aw)

Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami zamalowali szyld komitetu katolicko-narodowych (lista Nr. 25) czarną farbą. Policja „huliganów“ rodzimego chowu oczywiście nie

wykryła. W ciągu dnia komitet Katolicko-narodowy ograniczył się do umieszczenia bok zniszczonego szyldu tablicy z napisem „Tak masoneria walczy z blokiem katolickim“.

Srebrne gody „Rozwoju“ z cenzurą Rządu marsz. Piłsudskiego

25 konfiskata „Rozwoju“.

Wczorajszy numer „Rozwoju“ znów uległ konfiskacie. Niewiedząc w jakiej formie zawiadomić Czytelników, aby „Rozwój“ za to zawiadomienie znów nie uległ konfiskacie ograniczamy się do przedrukowania urzędowego dokumentu.

Komisariat Rządu na

m. Łódź

Nr. Bp. 2242. I. 28

Łódź, 26 lutego 1928 r.

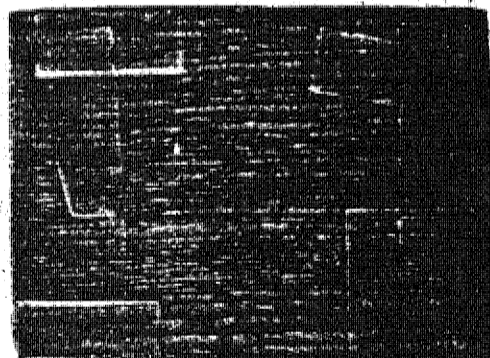
Do

Pana Odpowiedzialnego Redaktora

Dziennika „Rozwój“

w Łodzi

Niniejszem zawiadamiam Pana, że areszt na 4 zewnętrzne arkusze dziennika „Rozwój“ Nr. 57 z dn. 26 lutego 1928 r. został nałożony za umieszczenie wiadomości



p. i. „24 konfiskata „Rozwoju“, „Niefortunny wiec sanatorów w Zgierzu“ oraz za artykuł „Do Żydów z imieniem Jezusa na ulicach“.

(podpis nieczytelny)

Komisarz Rządu na m. Łódź.

— o o —

KAŻDY POLAK-KATOLIK

W DNIU 4 MARCA DO SEJMU i 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

25

Polskiego BLOKU KATOLICKIEGO

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY)

SREBRNE GODY WESELNE GEN. JOZEFA HALLERA.

Z Zakopanego donoszą, iż we czwartek, dnia 23 bm. gen. Józef Haller z małżonką swoją Aleksandrą ze Salów, święcił srebrne gody weselne. Na obiedzie w Zakładzie Kuźnickim zgotowano im serdeczną oświecenie ze strony tamt. wychowawców, a wieczorem w pensjonacie „Dzidka“, w którym zamieszkuje, w gronie najbliższej rodziny oraz gości, odbyła się skromna uczta, na której gospodarz domu maj. rez. Liske wznosił toast na cześć jubilatów, w następujących słowach.

„Cała Polska, jak długa i szeroka święciłaby uroczyste dzień dzisiejszy nieustępliwy Państwo usunęliście się w tory, zdala od gwaru i rozgłosu. Obym mogł za ćwierć wieku w dniu Waszego złotego wesela życzyć Wam djamentowego, ale w Polsce wolnej od waśni i swarów“.

W odpowiedzi na to generał Haller wznosił toast na cześć niezmożonej kobiety krzesowej, dzięki której Polska się odrodzi, w ręce p. Dorożyńskiej (autorki „Ostatnia placówka“) i pani domu.

Generał Haller zabawi wraz z małżonką w pensjonacie „Dzidka“ do końca bież. miesiąca.

ODŁOŻONE ZAWODY NARCIARSKIE.

Polski związek narciarski podaje do wiadomości, że ze względu na rozproszenie się naszych narciarzy na różnych imprezach europejskich oraz ze względu na wybory sejmowe, termin zawodów narciarskich o mistrzostwo polskie odroczony zostaje do dnia 15-18 marca. W razie gdyby w tym terminie w Zakopanem nie było odpowiednich warunków, zawody odbędą się na Hali Gąsienicowej.

ZJAZD POLSKIEGO FIDACU.

W dniu 26 bm. odbył się w Warszawie inauguracyjny zjazd federacji polskich związków obrońców ojczyzny, czyli t. zw. „Polskiego Fidacu“.

PRZERWA w PROCESIE „HROMADY“.

W procesie Hromady nastąpi przerwa od dnia 3 marca do 13 marca.

W dniu wczorajszym trwało w dalszym ciągu odczytywanie aktu oskarżenia. Na rozprawę prócz korespondentów „Izwestij“ i agencji „Tass“ przybył korespondent specjalny „Zwizdy“ z Mińska. Oskarżeni hromadowcy odpowiadając po białorusku, jeśnaksze językiem łamanym wtrącając tak czy to słowa polskie, bądź rosyjskie, że przewoźnicy ustalac musi w jakim właściwie języku hromadowcy chcą odpowiadać.

WESELE z ATRAKCJAMI.

W miejscowości Ligowo, powiatu bielżyckiego, podczas zabawy weselnej zabity został uderzeniem bagnetu niejaki Paweł Burakowski.

Morderca aresztowany został przez po...

„Towariszcz“ zderzył się z „Alcambra“.

Z zatopionego włoskiego okrętu ocalono jednego tylko marynarza.

Londyn, 26-2 (pdt)

Wczoraj w nocy do portu w Southampton przyholowano silnie uszkodzony żaglowiec sowiecki „Towariszcz“ z jedynym ocalałym marynarzem włoskiego parowca „Alcambra“, który skutkiem zderzenia się w nagle z „Towariszczem“ zatonął na morzu północnym. Okazało się, że marynarz włoski nie został uratowany przez załogę „Towariszcza“ lecz, znalazłszy się po zderzeniu w wodzie trafił na zwisający z „Towariszcza“ jancuch i dopiero w ten sposób wyciągnięty został na pokład.

Obok parowców i łódek poszukują również i aeroplany za dalszymi rozbitkami z włoskiego parowca. Wszystkie te zabiegi okazują się jednak bezowocne. Działano woda wyrzuciła na brzeg w pobliżu Rio de Janeiro pływaków i łódź ratunkową włoskiego parowca. Również dzisiaj znaleziono w pobliżu miejsca katastrofy pływaka z przytoczonym ciałem marynarza. Z faktów tych wynika, że zbyt późno pośpieszono z pomocą tonącemu parowcowi a to z powodu opóźnienia i mylnych informacji o katastrofie i jej miejscu.

Wyprawa po ulgi celne.

Delegacja austriackiego ministerstwa w Warszawie.

Wiedeń 26-2 (aw)

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja z ministerjum handlu. Delegacja ta ma pertraktować z rządem polskim w sprawie waloryzacji cel.

„Neue Freie Presse“ donosi, że należy się spodziewać, iż rząd polski uwzględni po-

stulaty austriackie. Niemniej, że jednocześnie z wydaniem rozporządzenia o waloryzacji cel rząd polski uprzedził ministerjum austriackie, że rozporządzenie to, w odniesieniu do Austrii, traktowane będzie z pewnymi zastrzeżeniami.

Rewelacyjny wynalazek wiedeńskiego mechanika

Oparty na utopii — więc... zasługujący na wiarę?

Kraków 26-2

„Hustrowany Kurjer Codzienny“ donosi że Wiedeńczyk, zwykły mechanik, bez żadnych szkół fachowych, nawołuje zainteresowanych, aby zakupili dwadzieścia udziałów po 500 szyl. celem dostarczenia kapitału niezbędnego do wykończenia epokowego wynalazku.

Nacelni świadkowie, którzy oglądali już model Hoffa, opowiadają rewelacyjne wprost szczegóły. Ni mniej, ni więcej — tylko dynamomaszyna, pędzona siłą 2 HP. produkuje energję, przewyższającą znacznie siłę popędową. Obalałoby to dotychczasowe pojęcia o zużywaniu energii przez tarcie kółek, pasów i t. p. Co więcej, wynik przewyż-

sza znacznie zamierzenia twórcy, ponieważ maszyna produkuje o wiele więcej energii, jak to było przewidziane w stosunku do wytrzymałości materiału. Z tem właśnie nie liczył się Hoff i dlatego maszyna jego nie może być jeszcze oddana do użytku.

Nadwyżka energii, wytwarzanej przez maszynę Hoffa stanowiłaby epokową rewolucję w dziedzinie mechaniki. Byłoby to zszczęnie się snu, który fachowcy zawsze za ten tylko uważali. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że wszystkie wielkie wynalazki uważane były przed narodzeniem się za marzytelką utopję, to możemy wierzyć, że i ta idea opiera się na realnych podstawach.

Handel kokainą „dla celów religijnych“.

Sensacyjny proces w Londynie.

Londyn, 26-2

W londyńskim sądzie toczy się obecnie sensacyjny proces handlarzy kokainą.

Na ławie oskarżonych zasiadło kilka histeryczek kobiet, a wśród nich anglikański duchowny niejaki Horward Baron, proboszcz kościoła Wszystkich Świętych przy Buxton Street w Londynie. Oskarżeni nie zaprzeczają wcale swej winy i całkiem lojalnie przyznają się, iż sprzedawali kokainę. Z handlu tego ciągnęli jednak bardzo skromne zyski, pokrywające zaledwie wydatki.

Nie mieli bowiem na myśli celów materialnych lecz względy religijne. Kokaina jako narkotyk wprowadza ludzi w taki na-

strój psychiczny, w którym łatwo wywołać w sobie ekstazę religijną i modlić się zniechęnie szczerzej i goręcej, niż normalnie.

Oskarżeni tłumaczą się, iż na wschodzie wszyscy kapłani używają narkotyków i obdarzają nimi swych wiernych, aby wywołać ekstazy religijne. Zresztą i w kościele chrześcijańskim przechowały się dotąd przyzwyczajenia mistycznych upojeń, w formie kadzidła, śpiewów i muzyki. Współcześni ludzie, o bardziej zużytych nerwach muszą używać silniejszych środków.

Proces sekciarzy wywołał ogromną sensację, a kurja biskupia wysłała swego delegata na rozprawę.

Przed zmianą Konstytucji.

Głosowanie na stronnictwa, które mają wyraźny program.

Przygotowując się do wyborów, nie powinniśmy ani na chwilę zapominać o tem że Sejm nadchodzący będzie miał uprawnienia prawodawcze, jakich poprzedni Sejm nie posiadał, gdyż będzie mógł zmienić Konstytucję większością zaledwie trzech piątych głosów przy obecności połowy posłów — i to bez zgody Senatu. Nie ulega więc wątpliwości, że zmiana Konstytucji stanie się główną osi, około której będą się obracały prace przyszłego Sejmu.

Rola zaś czynników narodowych, katolickich i umiarkowanych będzie w przyszłym Sejmie przy realizowaniu tego naczelnego w państwie problemu niewątpliwie znacznie trudniejsza niż w poprzednim Sejmie.

Jak na to wskazują ostatnie wybory do samorządów, ogromnie w ostatnich latach wzrosły na sile elementy społecznie radykalne, które będą się przeciwstawiać dążeniom do zreformowania nowej Konstytucji według wzorów zachodnich, a zechcą ją reformować w myśl zasad wschodnich: czy to w kierunku zbolszewiczenia ustroju społecznego, czy w kierunku poddania życia polityczno-społecznego rygorom, znanym w państwach wschodnich.

Jeżeli chodzi o wzrost radykalizmu społecznego, to obok P. P. S., Wyzwolenia, Stronnictwa chłopskiego, grupki Stapińskiego i t. d. główne jego ostrze reprezentują komuniści. Zdaje się niektórym nader uproszczonym umysłem, że wystarczyłoby unieważnić per fas i nefas 13-tkę, a zmora komunistyczna ulotniłaby się w przestrzeni, jak kamfora lub... fundusz wyborczy. Jest to po myślenie ludzi, oswojonych z myślą, że każda ustawa czy przepis są na to, by je łamać w razie potrzeby dorywczej. Zresztą Sąd Najwyższy, zatwierdziwszy decyzję Gł. Komisji wyborczej w sprawie listy Nr. 13, stwierdził dostatecznie, ile warte są te refleksje po niewczasie. Komunizm trzeba zwyciężyć od frontu, trzeba mu złamać stos pacierzowy, a nie szczypać go złośliwie po tydkach!

Obok komunizmu, który trzeba wyprowadzić na światło dzienne i na arenie publicznej położyć go jak byka rozjuszonego przy... poklasku tłumów, co jest niezbędne przy demokratycznym ustroju państwa, niekorzystna dla polskiej racji państwowej rolę w przyszłym Sejmie odegrają mniejszości narodowe, które wejdą do parlamentu w sile poważniejszej niż dotąd. Warto tu przytem pamiętać, że Rusini z Małopolski Wschodniej w r. 1922 nie wzięli udziału w wyborach i dali się zastąpić sjonistom, a obecnie idą ławą pod hasłem separatyzmu ukraińskiego, który najchętniej podjąłby utopijny plan rozczłonkowania Polski od wschodu na klanby buforowe.

Gdy się to wszystko zważy, musi się stwierdzić, że nie pomoże żadne mydlkowanie, ani ślepe zaufanie do tych czy innych sfer, jeśli w sprawach Konstytucji nie mają określonego zdania, albo mając je nie chcą go ujawnić, by nie wywołać krytyki i reakcji.

Tu trzeba sobie powiedzieć wyraźnie,

że głosy wyborców mogą paść tylko na tych, którzy w sprawie zmiany Konstytucji mają program wyraźny i chcą ułożyć życie społeczeństwa w Polsce, jako w państwie o

kulturze zachodniej, państwie katolickim, narodowym i praworządnym.

E. S.

Twarz i maska trupa Lenina.

Tajemnica grobowca dyktatora Sowietów.

ZWŁOKI LENINA POMIMO MUMIFIKACJI ULEGŁY ROZKŁADOWI

Moskiewski sprawozdawca rosyjsko-paryskiego dziennika „Ruskoje Wremja”, po daje następujące sensacyjne wiadomości o tajemnicy mauzoleum Lenina w Moskwie.

Ludność Moskwy przypomina sobie jeszcze żywo ten dzień, kiedy wśród strzałów artylerji złożono śmiertelne szczątki Włodzimierza Lenina w mauzoleum na Krasnoj Ploszczadi koło Kremla. Wnet zaczęły się pielgrzymki do grobu tego apostoła bolszewizmu Włodzimierz Uljanow-Lenin leżał w trumnie, mając głowę złożoną na czerwonej poduszce, w szkarłatnej bluzie robotniczej, którą zdobił order Czerwonej Gwiazdy.

Nie trudno było wówczas uzyskać wstęp do grobowca Lenina. Wystarczyło udać się do dawnego magazynu jedwabi Dżaczkowa na Bazarze, gdzie znajdował się główny zarząd mauzoleum, zgłosić się do komendanta, przedstawić paszport albo legitymację partyjną, aby uzyskać pozwolenie wstępu.

Pewnego dnia, ku wielkiemu zdumieniu mieszkańców Moskwy, mauzoleum nagle zamknięto. U wejścia ustawiono żołnierzy z międzynarodowego komunistycznego pułku i zakazano tam wstępu komukolwiek aż do odwołania. To zarządzenie nasunęło przypuszczenie, że zwłoki Lenina, pomimo zmumifikowania, zaczynają się rozkładać.

Specjalna komisja, której powierzono propagowanie pamięci Włodzimierza Lenina a na której czele stanął osławiony Feliks Dzierżyński, zabroniła prasie pod grozą kary śmierci pisać o zwłokach Lenina. Obecnie, gdy opozycję zdławiono oficjalnie i kiedy toczyć się może tylko półtajemna kampania zwolenników Trockiego przeciw Stalinowi, wyjaśnia się z wolna tajemnica mauzoleum Lenina. W Moskwie i po całej Rosji rozrzucone są ulotki, opowiadające następującą historję „Odnowienia zwłok Lenina”.

Swego czasu zwłoki Lenina, które przez rosyjskich fachowców zostały odpowiednio zmumifikowane, pod wpływem niepomyślnych warunków atmosferycznych, zaczęły ulegać szybkiemu rozkładowi i ciało zewnętrznie zupełnie zczerniało. Nie można było tedy zwłok apostoła komunizmu publicznie demonstrować.

Rząd rosyjski zawezwał tedy najsłynniejszych rosyjskich anatomów, bakterjologów i specjalistów balsamowania zwłok. Przybyli oni do Moskwy z Charkowa z Leninradu, z Kazania i nawet z dalekiej Mongolji.

Zwłoki Lenina potajemnie przewiezio-

no w nocy z mauzoleum do Anatomicznego Instytutu, gdzie je poddano w specjalnym termostacie wysuszeniu przy pomocy gorącego powietrza i ponownie zmumifikowano.

Faktem jest, że po całej tej procedurze zwłoki jeszcze bardziej poczerniały, a oblicze zmarłego zapadło zupełnie.

Uczni oświadczyli, że przez pewne radykalne środki można będzie uodpornić zwłoki Lenina przeciwko działaniom atmosferycznym. O ile zwłoki Lenina mają być dalej wystawione na widok publiczny, to twarz należy przykryć muslinem, a na muslinie umieścić maskę z elastycznej gumy lub wosku o rysach twarzy Lenina.

Komisja zaprotestowała przeciw takim środkom zaradczym, zagroziła, że każe rozstrzelać wszystkich profesorów, jeżeli nie zdołają odpowiednio zmumifikować zwłok dyktatora, ale ostatecznie musiała się zgodzić na ten projekt. Maskę Lenina sporządzono bardzo zrecznie, w pracowni kliniki prof. Pospielowa w Moskwie. Zwłoki Lenina wypełniono potem specjalną masą, a maskę, która wykazywała istotnie uderzające podobieństwo do zmarłego przywódcy bolszewizmu, umieszczono na twarzy. Maskę wykonał znany lekarz w Rosji powiekskiej, Brodzki.

Tak odnowioną mumję Lenina przeniesiono potem potajemnie do mauzoleum na Krasnoj Ploszczadi. Jednej z firm berlińskich polecono przeprowadzenie urządzeń do utrzymywania odpowiedniego chłodu, a kumulatory i przewody potrzebne dla wytwarzania zimna, umieszczono w zarekwirowanych kaplicach po obu stronach mauzoleum. Aby nie zdradzić oszustwa polecono innej firmie berlińskiej „Siemens i Schuckert” zaprowadzenie odpowiednio ciemnego oświetlenia. Obecnie zwiedzanie grobowca Lenina jest połączone z wielkimi trudnościami. Zwolenie udzielane bywa dopiero po całym szeregu formalności.

Trumna Lenina znajduje się w szklanej futrynie z grubego zwierciadlanego szkła. Do mauzoleum nie wpuszcza się grup zwiedzających ponad 50 osób. Zarządca grobowca stoi koło witryny i nie pozwala nikomu zatrzymywać się dłużej przy trumnie Lenina. Zwiedzający muszą szybko przechodzić koło grobu i natychmiast opuszczać mauzoleum. Ta wiadomość o gumowej masce Lenina wywołała silne wrażenie w Moskwie. Rząd sowiecki nakazał konfiskować rozrzucone ulotki. Policja moskiewska wdrożyła surowe śledztwo, ale dotychczas nie zdołała stwierdzić, kto właściwie zdradził tajemnicę grobowca Lenina.

Listy z Kraju.

List z Górnego Śląska.

Sejm Śląski protestuje przeciwko usiłowaniam zniesienia autonomji śląskiej — Skargi na wojewodę śląskiego — Wielka mowa programowa wojewody — Rezultat: nowe konfiskaty — Korfanty jako „truposz” — Konfiskaty najlepszą reklamą wyboreza — Sensacyjny proces w Katowicach — Tacy, co proszą o opodatkowanie ich.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

KONFLIKT WOJEWODY z SEJMEM ŚLĄSKIM.

Katowice, 24 lutego.

rozpocznie dyskusję generalną nad ekspozycją budżetową Wojewody.

Wszystkie pisma, które nazajutrz zamieściły uchwały Sejmu, zwrócone przeciwko polityce wyborczej Wojewody, uległy znowu konfiskacie...

„KWIATKI” AGITACJI WYBORCZEJ na ŚLĄSKU.

Walka wyborcza na Śląsku pod wieloma względami przybierała formy wprost groteskowe. Nawet program zeszedł już na drugi plan, a na pierwszym planie znalazły się osoby, przede wszystkim zaś osoba Korfantego, który jako główny przeciwnik sanacji na Śląsku dosyć musi się nasłuchiwać takich epitetów jak „szubrawiec”, „zdrajca”, „sprzedawczyk” i t. p. Na ubiegłą niedzielę naprzykład, jak donosił organ Korfantego, „Polonia”, zamierzali mu powstańcy sprawić „pogrzeb” i w tym celu w pewnym składzie zamówili trumnę, którą zamierzali otnosić po ulicach Katowic; trumnę miano zanieść wkońcu do mieszkania Korfantego. Policja oczywiście przeszkodziła tej niesamowitej szopce. Zresztą wobec pogroźek pod adresem Korfantego i odezwy „Polski Zach.”, wzywającej do „unieszkodliwienia” go, willa jego strzeżona jest przez silne wartownie policyjne.

W kołach katowickich wielkie poruszenie wywołał incydent, jaki niedawno zaszedł w pewnej parafji, gdzie niemieckie Towarzystwo młodzieży katolickiej urządziło wieczorek ku uczczeniu swego prezesa, księdza Piaskowskiego, dobrego Polaka, uchodzącego nawet za patriotę polskiego. Oto jaćś „nadpatrioci” (według „Polonii” członkowie Związku Powstańców) rozpedzili zgromadzonych a jeden z nich miał księdza nawet rewolwer przyłożyć do piersi...

Takie i podobne metody walki wyborczej na Śląsku w skutkach swych zapewne nie będą po myśli swych inieiatorów, co niewątpliwie wykaże wynik wyborów. Przyczynią się do tego zapewne i liczne dotychczasowe konfiskaty pism antysanacyjnych i wogóle kępowanie wolności słowa, lud bowiem skłonny jest w takich wypadkach zawsze brać stronę słabszego, którym tu bezwątpienia są dzienniki, nie mogące się bronić wobec decyzji wszechpotężnego cen zora. Zresztą konfiskaty powodują tylko temwiększą ciekawość mas i powstają stąd różne, czasem dzięki przypuszczeniom i niedopowiedzeniom co do treści „zajętych” artykułów, nieraz lotem błyskawicy rozpowszechniane o wiele niebezpieczniejsze swą treścią cd inkryminowanych artykułów. Taktyka konfiskat przynajmniej w okresie wy-

borczym jest całkiem nie na miejscu, bo osiąga skutek wręcz przeciwny od zamierzonego.

DZIWOŁAG PODATKOWY.

Na Śląsku, a zapewne i w innych dzielnicach Polski jest wiele takich osób, które z pewnych całkiem nierealnych przyczyn nie płacą żadnego podatku, choć bardzo łatwo mogły by się wywiązać z tego obowiązku obywatelskiego. Są to różni niżsi urzędnicy i inne osoby, mające jakieś stałe, lecz niewysoko płatne zajęcie, i które dlatego z tego tytułu nie płacą żadnych podatków. Osoby te niejednokrotnie jednak posiadają dom lub inną realność, która również nie podlega opodatkowaniu, gdyż nie przynosi tyle dochodu, żeby można żyć z kapitału. Gdyby jednak władza podatkowa ujęła razem oba te dochody, w sumie swej uczyniły by nieraz tyle, że przypadałby od nich nawet znaczny podatek dochodowy. Zapewne tysiące ludzi w Polsce w ten sposób nie płaci wogóle żadnego podatku. Odbija się to potem na kupcach i innych, którzy ten deficyt muszą wyrównać, czyli, że w rezultacie cały ciężar spada na społeczeństwo.

Na ten dziwołag podatkowy zwraca uwagę jeden z czytelników niemieckiej „Katowitzer Ztg.”, który się skarży, że jako lojalny obywatel chętnie by płacił podatek, lecz władze nie żądają od niego żadnego podatku, choć ma podwójny dochód — jako urzędnik i jako właściciel kamienicy.

BLISKO 35 MILJONÓW zł. KARY.

W Katowicach zakończył się w tych dniach proces, trwający już od kilku tygodni bez przerwy. Oskarżeni byli o malwersacje podatkowe komisjonerzy państwowego urzędu soli monopolowej, Zygmunt i Paweł Garbiński i kilku ich urzędników, którzy na niedozwolonych transakcjach poszkodowali skarb państwa o jakieś 300.000 zł. lub prawdopodobnie znacznie wyżej. Oszustw. dopuszczali się w ten sposób, że mniej wartościową lecz tania t. zw. sól przemysłową mieszały z solą jadalną i sprzedawali ją następnie jako wyżej wartościową t. zw. „szarą sól” jadalną.

Sąd po długiej naradzie skazał oskarżonych Zygmunta i Pawła Garbińskich, Seweryna Jakubowicza i Jakóba Koblencza każdego na 8.568.000 zł czyli razem 34.272.000 zł. kary lub w razie niemożności płacenia każdego na 1 rok więzienia, z wyjątkiem Zygmunta G. który, jako główny winowajca musi siedzieć dwa lata. Wszystkim oskarżonym zaliczono czas więzienia śledczego.

Aleksy Pajak.

Następne posiedzenie Sejmu odbyło się 22 bm. przy udziale wszystkich posłów. Trybunały dla dziennikarzy i publiczności były przepelnione, gdyż spodziewano się nie zwykłych rzeczy.

Zaraz po zagajeniu posiedzenia, które trwało przeszło 5 godzin, protestował marszałek Sejmu p. Wolny przeciwko odezwie, zamieszczonej w organie wojewody „Polska Zachodnia” a wzywającej publicznie do gwałtów na osobie posła Korfantego. Odezwa jest tem karygodniejszą, że podpisał ją burmistrz Wielkich Hajduk p. Grzesiński, zarazem przewodniczący Związku Powstańców. Jako pierwszy mówca wystąpił za raz poseł W. Korfanty, ponawiając swe skargi z ostatniego posiedzenia przeciwko postępowaniu sanacji moralnej na Śląsku i dodając do nich nowe.

Wojewoda, który do tej pory ostentacyjnie trzymał się zdala, zjawił się po załatwieniu tych spraw z całym sztabem urzędników celem wygłoszenia zapowiedzianej mowy budżetowej. Mowę jego, trwającą półtorej godziny, Sejm przyjął milczeniem. Na następnym posiedzeniu (28 b. m.) Sejm

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Brunetki są bardziej ogniste od blondynek

Wyniki skomplikowanych doświadczeń uczonego ze statystkami.

Prasa amerykańska donosi o interesujących wynikach doświadczeń, których dokonał na chórzystkach i statystkach teatralnych doktor William Marston, profesor psychologii w uniwersytecie Columbia. Ujęty ten postanowił naukowo zgłębić, czy brunetki są wrażliwsze od blondynek i w tym celu dokonał niezliczonej ilości doświadczeń, poczem orzekł, że przypuszczenia nie myliły go, gdyż rzeczywiście skomplikowane analizy naukowe i doświadczenia wykazały większą wrażliwość brunetek. Chcąc jednak zademonstrować wyniki swych wysiłków, zaprosił dziennikarzy do teatru nowojorskiego przy ul. Broadway i w ich obecności dokonał szeregu doświadczeń na chórzystkach i statystkach.

Dr. Marston przykładał do ciał chórzystek różne przyrządy poczem kazał zgasić światło. W tym samym momencie na ekranie przed oczami kobiet zaczęto demonstrować filmy przedstawiające najrozmaitsze historie miłosne.

Już po upływie krótkiego czasu okazało się, że brunetki doznawały silniejszych wrażeń niż blondynki. Uderzenia serca brunetek przyspieszyło się z 80 na 136 razy na minutę, blondynek zaś tylko z 80 do 128. Oddech brunetek stał się 20 proc. bardziej przyspieszony niż blondynek. Wreszcie musiano doświadczenie przerwać, gdyż podniecenie brunetek doszło do tego stopnia, że jedna z nich rzuciła się w kierunku ekranu, chcąc uściskać ulubionego artystę filmowego. D. Marston nazwał ją stuprocentową brunetką.

Doświadczenia dokonano na sześciu podlotkach, z których trzy były blondynkami, a trzy brunetkami. Są one chórzystkami, czyli, jak zapewnia dr. Marston, osobami, co do których niema wątpliwości, że znają dobrze świat i życie.

Chirurgia odmładzania twarzy

PODODBNÓ DAJE ŚWIETNE WYROKI

W toku rozpraw sądowych w jednym z większych miast Ameryki, pewien chirurg kosmetyczny, podał kilka ciekawych szczegółów o sposobach upiększenia twarzy, za pomocą noża operacyjnego.

„Wszelkiego rodzaju fałdy i zmarszczki skórne usuwane być mogą drogą chirurgiczną przez odpowiednie naciągnięcie skóry. Operacja jest zupełnie nie bolesna i odbywa się w ten sposób, że włosy tuż po

nad uszami goli się i skórę starannie wymywa. Po znieczuleniu odnośnych miejsc, dokonywa się operacji, przez wykrojenie nad uszami kawałków skóry 2-4 cali długości i pół-1 cale szerokości. Następnie zszywa się brzegi za pomocą cieniutkiej jedwabnej nitki. Zabieg trwa około czterdziestu minut, nie powodując żadnego wycieku krwi i nie pozostawiając innego śladu, jak tylko białą cienką kreskę, którą zaledwie dostrzec można.

Dla naciągnięcia skóry na karku, wykonywa się podobną operację, przyczem nacięcie, uskutecznia się tuż za uszami.

Szerokie nosy zwięza się przez nasunięcie małej chrząstki wewnątrz nosa, zaś uszy „siodełkowe” prostuje się przez nalożenie chrząstki, lub jakiej innej substancji.

Tak zwane „linje troski”, idące od nosa do końców ust, usuwane są w podobny sposób w przeciągu kilku minut. Większość moich klientów — zaznaczył „chirurg kosmetyczny” poddaje się operacji upiększenia twarzy z pobudek praktycznych, gdyż zdaniem, ich ludzie z wadami fizjognomicznymi, nie cieszą się zaufaniem wśród otoczenia.

Zi konjunktury dla europejskich panien.

PRZEWAGA ILOSCI KOBIEC NAD ILOŚCIĄ MĘCZYZN.

Mimo wielokrotnie poruszanego problemu na temat kobiety z punktu widzenia jej powołania i posłannictwa małżeństwo musi pozostać najwyższym powołaniem kobiety.

Niestety utrudnia to posłannictwo liczebna przewaga kobiet, która wiele z nich pozbawia małżeństwa, jest szczególnie w Niemczech jak nam mówią wykazy statystyczne, dość poważną. W całej Europie przeciwstawia się 1000 mężczyznom 1024 kobiet, w co jese wliczona 4 miljonowa przewaga kobiet w Rosji.

Daleko lepiej i korzystniej przedstawia się tabela statystyczna, a z nią widoki zamążpójścia w innych częściach świata, a

mianowicie: Ameryka liczy na 1000 mężczyzn 978 kobiet, Afryka — 968, Azja — 950, Australia tylko 822 kobiety.

Z tego wynika, jak trudnemi są widoki małżeństwa dla kobiety w Europie. Dodajmy jeszcze drugą ważną trudność, ciężkie i trudne warunki finansowe i gospodarcze, dają mężczyźnie możliwość ożenienia się dość późno.

Powyższe cyfry, dość jaszkawo mówią o powołaniu kobiety. Jak obecnie kobieta musi sama myśleć o sposobie zarobkowania, by nie umrzeć z głodu! A powołanie jej przecież tak wzniosłe!

PETER BOLT.

38)

Telegrafista z Perth

Ashton od trzech już lat pracował na linii, łączącej okrąg złotodajny. Znal linję aż do najdrobniejszych szczegółów i wszystkich swych vis-a-vis na stacjach z którymi miał do czynienia. Wiedział jak się nazywają i znał ich stosunki rodzinne.

Klucze i piszące aparaty pukają i brzęczały. Bez przerwy przebiegały sygnały wędrujące do innych stacji, ale nikt na to nie zwracał uwagi. Były jak ten wiatr co wieje. Tylko, gdy się odzywał własny sygnał wzywający PTH — PTH — PTH, wówczas natychmiast się słuchało. Było to pukanie tak jak i inne, jednostronne, bez rytmu i w kolejności tych puknięć tylko wprawy ucho mogło uchwycić różnicę. Słuch był tu szczególnie na te PTH — PTH wrażliwy, sygnał ten niby jakieś ostre gwizdanie działał na słuch telegrafistów.

Ashton nadał swoje depeze do Coolgardie. Po piątej depezy wstrzymał go jego vis-a-vis. Teraz tamten miał telegramy

do nadania. Ashton je przyjął. Były trzy do Perth i dwie tranzytowe do Fremantle, które natychmiast oddał do dalszego przesłania swemu koledze przy sąsiednim stole. Potem kluczem swym wywoływał znowu Coolgardie: COO — COO — COO — dopóki Coolgardie nie odezwało się na ów sygnał. Następnie puknął swój własny sygnał PTH — PTH, i począł nadawać resztę depeze. Wreszcie podał znak zakończenia, wszystko zaprotokółował, otrzymane i nadane depeze, poczem chwilę odpoczywał.

Tak szła robota dalej, z większemi i mniejszemi pauzami i odpoczynkami. O szóstej przybył jeszcze ostatni większy napływ, o tej porze linja do Fremantle zwykle była przeładowana. Zwykle Ashton, albo telegrafista z linii do Albany musieli pomagać, aby można było odbierać depeze z Fremantle i równocześnie tam nadawać. Nawal ten został wkrótce załatwiony i o pół do siódmej w urzędzie było stosunkowo cicho. Trzej telegrafisci skręcali sobie papierosy i palili. Wszyscy trzej byli młodymi ludźmi i paląc chętnie rozmawiali.

— Nie wiem, co Crowleyowi dziś jest — rzekł jeden, — była to prawdziwa nim męka. Trzeba było każde słowo powtarzać, podawał fałszywe znaki i opuszczał całe słowa!

— Crowley z Coolgardie jest najbardziej nerwowym człowiekiem, z którym kiedykolwiek pracowałem, — odrzekł Ashton. — Wystarczy, żeby żonę jego bolała głowa, aby sam stracił głowę.

— No, wiesz — odrzekł tamten — musiało się tam coś więcej przytrafić niż ból głowy, bo takie mnóstwo omyłek nie da się bólem głowy wytłumaczyć.

— Czy znasz żonę Crowleya? — zapytał Sim.

— Naturalnie, że ją znam! To ciężka sprawa! Ona jest o całe dwadzieścia lat od niego starsza. Nie byłoby to jeszcze najgorsze, ani też to, że wygląda jak sowa, ale ona mi naprawdę życie zatruwa.

Odezwał się sygnał wzywający Perth. Rozmowa się urwała. Ale w pięć minut potem podjęto znowu przerwany temat.

(D. e. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek 27 lutego — Leandra B.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Spisek Carowej”
Teatr Popul. „Wiarusy sztandarów Francji”
Cong: — „Łódź w Zakopanem”.

WIDOWISKA

Casino: — „Giełda miłości”.
Splendid: — „Romans kapłanki wschodu”
Grand Kino: — „Czarna Venus”
Odeon — Chińska papuga.
Czary: — „Tajemnica wymarłej wyspy”
Corso: — „Radza i jego bogini”
Mewa: — „Kryśka Leśniczanka”
Dom Ludowy.
Kin. Oświatowy: — „Zmartwychwstanie”.

Wiadomości bieżące.

Konfiskata, która wyjątkowo była uzasadniona

W dniu wczorajszym z polecenia komisariatu rządu na m. Łódź skonfiskowano oba dzienniki żydowskie „Lodzer Tageblatt” i „Nojer Folksblatt” na podanie wiadomości o opieczętowaniu przez policję lokalu „Imperjal” przed wiecem „Bundu”, podczas gdy w rzeczywistości lokal opieczętował komornik, wobec ogłoszenia upadłości właścicielom tego lokalu. (bip)

Wizytacja szkół średnich

Z polecenia kuratora okręgu szkolnego łódzkiego, wizytator p. Oziembło przeprowadza wizytację w szkołach średnich w Piotrkowie, szczególnie w gimnazjach żeńskich. Za dwa tygodnie wyjeżdża do Piotrkowa na 2 dni kurator szkolny p. Rynie-wicz. (bip)

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu jutrzejszym w lokalu przy ul. Traugutta 10 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla tych mężczyzn urodzonych w latach 1883—1906, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i nie posiadają książeczek wojskowych.

Na komisję winni stawić się zamieszka- wali w dniu 1 sierpnia r. ub. w obrębie komisarjatów policji 1,4,5,7,10,12,13,14. (bip)

Dyżury antek

Dzisiaj dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczajska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (bip)

Kronika policyjna.

Samobójstw

Niejaka Biała Wiktoria, lat 19 miała nieszczęście poznać młodego człowieka, Broniek było jego imię. Pomimo ostrzeżeń ze strony koleżanek że Broniek źle się prowadzi i właściwie niewiadomo kim jest, Wikcia dała się ponieść na skrzydłach miłości. Aż wczoraj prawda wyszła, jak szydło z worka, na wierzach. Narzeczony ją zdradził. Zawie- dziona w swej miłości chwyciła jakąś niez-

Ostatnia niedziela przedwyborcza w Łodzi.

Za tydzień obywatele całego kraju staną do urny wyborczej

AGITACJA.

Od samego rana do późnego wieczora odbywały się wczoraj wiece i zebrania przedwyborcze.

Rekord pobił bezpartyjny blok wspól- pracy z rządem, którego wiece odbywały się w różnych punktach miasta prawie co go- dzinę. Podobnie liczne były wiece PPS. we wszystkich salach klasowych związków zawo- dowych, na podwórzach fabrycznych oraz w kinach na przedmieściach. Na wszyst- kich tych wiecach poza członkami partji przemawiali radni i lawnicy socjalistyczni.

Następnie we wszystkich organiza- cjach sjonistycznych, stowarzyszeniach i sa- lach prywatnych odbywały się wiece bloku żydowskiego przy bloku mniejszości narodo- wych i wszędzie zapadały uchwały głosowa- nia wyłącznie na listę Nr. 18 i potępienia dla tworzących inne listy żydowskie, nie ma- jące żadnych szans uzyskania mandatu.

WIECE SPRAWOZDAWCZE BLOKU KATOLICKIEGO.

Blok katolicki odbył szereg zebrań in- formacyjnych na Zarzewie, Dąbrówce, w domu ludowym i w lokalu majstrów fabry- cznych. Mówcy segregowali listy kandyda- tów według ich ideologii i wzywali do gło- sowania na listę bloku katolickiego. (bip)

KWESTJA MEZÓW ZAUFANIA.

Pełnomocnicy list winni przedstawić spisy mężów zaufania i ich zastępców w dniu głosowania do Sejmu a następnie do

Senatu.

Każdy mąż zaufania winien przedsta- wić przewodniczącemu danej obwodowej komisji wyborczej legitymację czy upoważ- nienie podpisane przez pełnomocnika listy.

Mąż zaufania ma prawo śledzić za- tem, by urna przed rozpoczęciem głosowa- nia była próżna i aby nie otwierano jej do chwili ukończenia głosowania

Mąż zaufania w wypadku stwierdzenia jakiejś niewłaściwości, ma prawo domaga- nia się, by niewłaściwość ta była omówiona w protokole komisji a może to służyć do za- skarżenia całych wyborów i unieważnienia ich. (bip)

NA 18-kę, a NIE na 1-kę.

W dniu wczorajszym odbył się w Zgierzu wiec „Bundu” na który przybyło około 500 osób. Po przemówieniach delega- tów z ramienia centralnego komitetu „Bun- du” udzielono głosu przedstawicielom in- nych ugrupowań, którzy w przemowach swych wzywali ogół do głosowania na listę Bloku Mniejszości Narodowych (lista nr. 18) (abc)

KOMUNISCI PRZY WYBORACH

Mimo unieważnienia listy Nr. 13 ko- muniści rzucają swoje głosy najprawdopo- dniej na listę Nr. 13.

Rozłam między „trockistami” a „stali- nowcami”, który i u miejscowych komuni- stów silnie się zaznaczył, ze względu na zu- mianych nie będzie przy wyborach wcho- dził w grę. (abc)

Brytyjski konsulat w niebezpieczeństwie ognia

DZIĘKI WYSILKOM STRAŻY OGNIOWEJ OCALAŁY AKTA KONSULATU.

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Piotrkowskiej 271 w domu należącym do Sylbersteinów wybuchł groźny pożar. Ze względu na to, iż w domu tym mieści się Konsulat Brytyjski, który w swym archiwum posiada bardzo ważne akty starano się ocalić

przedewszystkiem lokal konsulatu. Za- wezwano natychmiast straż pożarną, która po kilkogodzinnej akcji nie dopuściła do po- żaru dalszych piętér i dzięki wysiłkom któ- rej nie pozwolono na zniszczenie aktów kon- sulatu angielskiego. (abc)

naną trucizną i wychyliła ją do dna. Loka- torzy zamieszkali w domu przy ul. Szkolnej 26, usłyszawszy jęki, zawezwali pogotowie, którego lekarz, po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (abc)

Nagie zginę

W dniu wczorajszym w cukier- ni przy ul. Konstantynowskiej 14 zmarł na- głe nieznanym mężczyzną lat około 50 żyd.

Przy ul. Wschodniej 57 wydarzył się tragiczny wypadek. 34 letnia Rachela Ny- renberg, żona artysty dramatycznego, spo- żywając obiad w mieszkaniu własnym, zasła- bla nagle i spadła z krzesła. Gdy domowni- cy rzucili się na ratunek stwierdzono, że jest ona martwa. (p)

Nozowe porachunki

Ostatnia przedwyborcza niedziela, od- znaczyła się szeregiem porachunków na tle osobistym. Oto jak się dowiadujemy nieja-

ki Pozner Benjamin (Kaliska 19) został po- kłóty nożami na rogu Łomżyńskiej i Nowo- Zarzewskiej, ponieważ wygłaszał przekona- nia, które nie trafiły do zrozumienia jego to- warzyszy. (abc)

Drugi wypadek miał miejsce również przy ul. Zarzewskiej, gdzie podczas pora- chunków osobistych został pokłóty nożami Stanisław Raszard (Zarzewska 29.) (abc)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.

Wszyscy członkowie Ogólnego Zwią- zku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Łódzkiego, zechcą rejestro- wać się w Sekretarjacie Związku ul. Piotrkowska Nr. 82, w godzinach od 5 do 8 wie- czór — sprawa bardzo pilna, wskutek czego rejestracja odbywać się będzie w okresie dwóch tygodni t. j. od dnia 27 lutego do dnia 10 marca 1928 r.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj na przedstawieniu dla Związków Robotniczych „Spisek Carowej”. Początek o godz. 7.30. Pozostałe bilety od 10 zł. w sali Teatru Gostomskiego.

Jutro, wtorek, w dalszym ciągu „Spisek Carowej”. Ceny popularne (od 1 zł. do 5 zł.)

Środa raz jeszcze i ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Moralność pani Julskiej” — Zapolskiej, po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj o godz. 9 wiecz. i do płatku właśnie ostatnie występy Mieczysławy Cwiklińskiej. Dzisiaj i jutro „Mecenas Bolbec” środa — „Niewierna”, czwartek i piątek „Mecenas”

TEATR POPULARNY.

Przez cały bieżący tydzień z wyjątkiemrody grany będzie efektowny melodramat o tle wojen Napoleońskich p. t. „Stary kapral” (Wiarusy sztandarów Francji). We środę znakomita „Kryśka Leśniczanka” wszystkie bilety sprzedane.

„KRYŚKA LEŚNICZANKA”

W ZGIERZU I PABJANICACH.

W nadchodzący czwartek dnia 1 marca w Sali „Lutni” w Zgierzu i w poniedziałek dnia 5 marca w Kino-teatrze Miejskim w Pabjanicach Teatr Popularny wystawi piękną i melodyjną operetkę „Kryśka Leśniczanka” w pełnym składzie i obsadzie reżyserskiej.

TEATR LITERACKO — ART. „GONG”.

Ostatni program p. t. „Łódź w Zakopanem” jest bodaj najlepszym z dotychczasowych programów. P. H. Rapacka i p. L. Larowska, występujące gościnnie wstępnym bojem podbili publiczność. Wszystkie numery programu spotykane są długimi oklaskami.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

Z MIEJSKIEJ GALERJI-SZTUKI.

Otwarcie nowej wystawy w Miejskiej Galerii Sztuki nastąpiło onegdaj w obecności wice-wojewody Lewickiego oraz innych przedstawicieli władz i prasy. Wystawa obejmuje szereg zbiorowych: a mianowicie prac Artura Markowicza, członka „Sztuki”, znakomitego malarza, który przywiózł pokazną liczbę mistrzowskich widoków wnetrz holenderskich. Po za tem z Paryża nadesłał szereg widoków z Południowej Francji J. Krzyżńskiego, a nadzwyczaj bogatą i głębokoartystycznie ujętą wystąpił W. Ossecki.

W dniu 10 marca wystawa ustąpi zbiorej wystawie prac wszechświatowej sławy portrecisty, malarza królewskich dworów Berlina, Monachjum Londynu i Bukaresztu — Bolesława Szankowskiego, którego obecnie wystawa w Warszawie stała się poważnym wydarzeniem w świecie artystycznym.

HUMOR.

PRZYJACIÓLKI.

— Jerzy i ja jesteśmy szczęśliwi, bo mamy te same skłonności.

— No tak: ty kochasz go a on siebie także.

ZYCIE SPORTOWE.

Bokerskie zawody o mistrzostwo Łodzi.

SENSACYJNA PORAZKA GAWILLI'EGO

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się mistrzostwa bokerskie Ł.O.Z.B. na rok 1928. W sobotę odbyły się przedboje i pół-finały, w sali Helenowa. Do finałów doszli: Gryc (Sokół), zwyciężając Gliksteina (Makkabi) w wadze piórkowej) Seweryniak (Sokół) uzyskując valcover z Rubinem (Makkabi), który został zdyskwalifikowany za faul grę oraz Gawilli (Union, zwyciężając Vogta (Kruschender) w wadze lekkiej.

Na sobotnich zawodach publiczności zebrało się około 300 osób.

Finały walk bokerskich odbyły się w niedzielę w białej sali Manteuffla o godz. 4.30 po południu.

Walczyły następujące pary: Jesse (Sokół) — Stal (Makkabi). Zwyciężył Jesse na punkty.

WAGA MUSZA.

Rydzynski (Sokół) — Wajerowicz (Kruschender). Zwyciężył na punkty Wajerowicz.

WAGA KOGUCIA:

Chmielewski (Sokół) — Kraszewski (Kruschender). Wynik w pierwszych trzech rundach nierozstrzygnięty, wobec czego zarządzono czwartą rundę, po której na punkty zwyciężył Chmielewski.

WAGA PIÓRKOWA:

Gryc (Sokół) — Piechowski (Kruschender). Gryc lepszy, atakuje stale nie też dziwnego, że zwycięża na punkty.

WAGA LEKKA.

Gawilli (Union) — Seweryniak (Sokół) Sensacją niedzielnych zawodów była bezsprzecznie porażka Gawilliego. Zwycięstwo sobotnie Seweryniaka było zdobyte przy zionym stoliku, a nie na ringu (dyskwalifikacja Rubina) spodziewano się więc, że Gawilli będzie miał łatwe zadanie, aby pokonać Seweryniaka. Przewidywania były dobre jedynie w pierwszej i częściowo w drugiej rundzie.

W pewnej chwili (II runda) Gawilli otrzymał uderzenie, po którym b. osłabł i był niezdolnym do dalszej walki. Skorzystał z tego Sew. i zwyciężył na punkty mimo krwawiącego Gawilliego. Gra była zacięta i ostra.

WAGA POŁ ŚREDNIA:

Seidel (Union) — Kłodas (Kruschender) W pierwszej rundzie lekka techniczna przewaga Seidla, co się powtarza w II-iej i III-iej rundzie: Seiddel lepszy od swego przeciwnika o całą klasę.

Kłodas technicznie słaby, pozatem mało ruchliwy spuścił pod koniec walki.

Po zawodach prezes Ł.O.Z.B. rozdał nagrody zawodnikom zwycięzcom. Chmielewskiemu, Grycowi, Seweryniakowi (Sokół), Wajerowiczowi (Kruschender) i Seidlowi (Union). Bezpośrednio po tem odbyło się zdjęcie fotograficzne zwycięskich bokserów.

Organizacja zawodów wzorowa na obcych salach.

Inauguracja sezonu piłkarskiego.

TURYSKI — W. K. S. 5:2 (4:2)

W niedzielę po południu na boisku W. K.S. gospodarze rozegrali zawody piłkarskie z Turystami.

Boisko nienadzwyczajnie, wyboje, teren cały błotnisty, gdzieś kałuże wody.

Gracze czuli się nieswojo na takim terenie, nie też dziwnego, że będąc bez treningu spuścił pod koniec meczu.

Gra toczyła się z przewagą fioletowych, dla których bramki zdobyli Bałczewski (3), Błaszczyński (1) i Alaszewski. Dla W.K.S. bramki uzyskali: Podlaski i Klimeczak.

Widzów znajdowało się około 400 osób. Sędziował b. dobrze p. Marczewski.

L.K.S. — ORKAN 2:0 (1:0).

Na boisku L.K.S.-u wczoraj rozegrali czerwoni pierwszy mecz piłkarski z karolewską drużyną Orkanu. Gra należała do ciękawych i prowadzona była w ostrem tempie. Uwidoczniła się lekka przewaga L.K.S.-u. Orkan grał ładnie lecz rzadko skutecznie. Bramkarz po przerwie obronił w ładnym stylu rzut karny.

Bramki dla czerwonych uzyskał Siedzi i Aldek.

Obie drużyny nie wykorzystwały szeregu „murowanych” pozycji.

Sędziował p. Birko nienadzwyczajnie. Przedmecz: L.K.S. II — Orkan II 3:1.

Trzeci mecz hockey'owy.

UNION — GIMN. K. TOMASZEWSKIEGO 2:0. ZŁY TEREN UTRUDNIAŁ GRĘ.

Wczoraj przed południem przy ul. Przejazd 7, powyższe drużyny rozegrały trzeci mecz hockey'owy w Łodzi, który przyniósł zwycięstwo lepszej drużynie — Unionowi w stosunku 2:0. Gra utraciła wiele na

wartości ze względu na horrendalny stan boiska (lód topniejący), który utrudniał w wysokim stopniu grę. Bramki zdobyli Unionu Musiałowicz i Stenke.

RACJA MŁODEJ PANI-DOMU.

Mąż: „Wiesz kochanie z temi ciastkami, które upiekłaś jest coś w nieporząd-

ku. Tak dziwnie smakują!”

Zonka: „Imaginacja! W książce kucharskiej napisane, że smakuje znakomicie!”

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski, Radwańska 45.
Pietrz, Wólczańska 109.
Krzeczkowski, Ogrodowa 9.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-
JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

ZAKŁADY TAPICERSKO- DEKORACYJNE:

Łuczak, Zamenhofska 2.
SLUSARNIE MECHANICZNE:
Chmielewski, Anny 26.
Sommer, Gdańska 142 (oraz rep. sam.)

MASARNIE:

Krygier, Konstancyńska 84.
Marka, Gdańska 152.
Batus, Zamenhofska 14.
Lubelski, Skierniewicka 12.

PIEKARNIE:

Ewioł, Konstancyńska 84.
Suwalski, Radwańska 35.

FRYZJERZY:

M. Adamczyk, Skierniewicka 11.
Staroński, Zamenhofska 11.
SPECJALISTA BUTÓW WYSOKICH
Berger, Zamenhofska 19.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Zarzycki, Kilińskiego 7.
Stefan Kaliński, Napiórkowskiego 5.
PRACOWNIE SZEWCZE:
Płozajski, Wólczańska 151.

RESTAURACJE:

Burhardt, Pomorska 135.
Chmielewski, Zielona 35.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Kijańska, Przejazd 70.
Witt, Anny 22.
Pogorzelski, Hrabowska 3.
Ruszkiewicz, Karola 18.

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips:
„Scipio”, Szamoty „Klepacki”, Cegła, Dachówka,
Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
sadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodood-
pływowe „Oms”, zamiast dołów Chambeau.

Trzcina 6557
Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

WSZELKI BÓL GŁOWY



UWAŻAJCIE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece
S. Hamburga i S-ki w Łodzi
Główna 50

Drobne ogłoszenia

Sprzedaj.

Obuwie wykwitne na nadcho-
dzący sezon w wielkim wybo-
rze poleca firma B. Sumera i Syn
ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Dębowy kredens, stół, krzesła,
garderobę, łóżka, materace,
otomanę szafę tremo sprzedam
Sienkiewicza 50 m. 42 oficyna
II wejście I p. 878-2

WYPZEDAŻ świec kościelnych
obrazów religijnych i rodzi-
nowych, kalendarzy częstoch-
wskich oraz różnych przedmio-
tów religijnych po cenie kosztu
Największy wybór listew na ra-
my najnowszych profili od naj-
skromniejszych do najwykwintniej-
szych. Oprawa obrazów po ce-
nach najniższych. Tadeusz Ople-
czyński Łódź, Piotrkowska 261
1970 0

Ubiory męskie, damskie, obuwie
sweatry na wyplatę Piotrkow-
ska 37 III w. I p. 552-2

NARYBEK karpia do sprzeda-
nia w maj. Wola
Błędowa p. Główno starostwo
Brzezińskie 850-1

Pianino zagraniczne używane
okazyjnie sprzedam Piotrkow-
ska 243 sklep 924-2

Kopyta prawidełka warszawskich
fabryk. skóry dotaki szewskie
Sienkiewicza 25 926-3

Pianina nowe używane najtaniej
na raty sprzedaje Chodkowski
Sienkiewicza 25 927-3

Na raty i za gotówkę, Poleca
zakład tapicerski A. Brzeziń-
ski Zielona 39 dojazd tramwa-
jem 17 Otomany kozetki, tapca-
ny materace i krzesła wykonanie
solidne cen. konkurencyjne 2

Sprzedam: szafę, otomanę, lusz-
tro i parę łóżek z materacami
Krucza nr. 4 m. 18 9.2-2

Domek do sprzedania ul Wrzes-
niewska 24 604-2

Sprzedam dom murowany o 12
mieszkanach (trzy mieszkania
rolne) ul. Młynarska 32 m. 4
896-2

Posady i prace

potrzebny chłopiec w praktykę
do szewca od zaraz Wólczań-
ska 260 580-4

potrzebna bufetowa z kaucją Ki-
lińskiego 121 Restauracja
890-2

potrzebna służąca czysta i umie-
jąca gotować Konstancyń-
ska 79-15 886-2

potrzebna służąca do domu ka-
tolickiego Południowa 23 m.
26 910-2

potrzebne uczennice do kapelu-
sy Piotrkowska 145 Majewska
698-2

potrzebne trzy uczennice do pra-
cowania Narutowicza 24 pra-
nia 892-2

Gerowaczki fileto-
we potrzebne do pracowni
Piotrkowska 79 front I p.
zgłaszać się od 11 do 12 2

Służąca potrzebna Nawrot 63
skład farb. 2

Lokale i mieszkania

POSZUKUJE pokoju z kuch-
nią w okoli-
cach Zeromskiego I-II piętro
oferty pod „2000” 914-2

Do wspólnego mieszkania przyje-
mę dwie panienki przywoźce
ul. Piotrkowska 51 prawa ofi-
cyna IV p. m. 43 906-2

Urządnic samotny poszukuje mie-
szkania przy inteligentnej ro-
dzinie Oferty Red. Rozwoju dla
„Samotny” 916-2

Zagubione dokumenty

Zagubiłem książkę Alcyzową
Wódczaną wraz z papierami
wypełnionymi obpotowami Łaska
wyznacza zechce zwrócić za
wyróżnieniem pod adres Ze-
romskiego nr. 34 Restauracja B.
Rachalewska 908-3



Hasła i wychowanie

Muzyki (fortepian) wyższej oraz
gruntownych początków metody
dla pierwszorzędnym marza-
wskich profesorów wirtuozów, u-
dziela doświadczona nauczycielka
Wólczańska 253 m. 5 912-3

Nasiona

pierwszej jakości
rolne, traw, dzaw, tytoni, wa-
rawne i kwiatów, oraz narzędzia
i przyrządy ogrodnio-pszczelni-
cze) i w. inn. polecają sklepy

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku
w Łęczycy ul. Poznańska
30 i w Łodzi
ul. Andrzeja 10
Cenniki wysyłamy bezpłatnie

J. CANDRYK

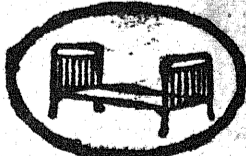
Łódź, Główna 11 w podm.
ul. Piotrkowska 255

poleca tremo, talety, lasce w
szczęśliwych rozmiarach
Niklowanie wszelkich części
samochod. rowerowych desty-
chirurgicznych. Uwaga: Lasce
za gotówkę i na raty na okres
4 miesięcy. Własna wytwórnia
rem. 2767

Doktor

H. Wołkowycki
Zachodnia 16 87
(Ceglana 19)

Choroby skórne i wenery-
czne Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 4-8
W niedziele i święta od 11-1
Dla pań od godz. 4-5 oddzielna
doczekalnia Tel. 37-70



Na dogodnych warunkach
łóżka metalowe, wóski specero-
we materace wyściełane, druciane
oraz do mebliowych łóżek „Pa-
tent” podług miary, umywalki i
wymywalki najtaniej

w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„Dobropol”
Łódź, PIOTRKOWSKA 28
w podwórzu

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Bank założenia 1881. Ewangelicka Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

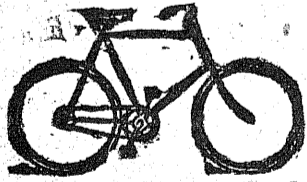
Wklady czeszcnoociowe w Zlotych
z wymowieniem i na każde sędanie.

Wklady czeszcnoociowe w Dolarach
i innych walutach o bcych, swrotne w Dolarach i t. p.

Zalatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)



Na dogodnych warunkach

Rowery

znanych dobrych marek angiel-
skich, niemieckich oraz części
najtaniej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 37
w podwórzu
Przyjmujemy wszelkie reparacje
oraz lakierowania

Ogłoszenie

W majatku Wola Błędowa, stacja
kolejowa i poczta Główno woj.
Łódzkie jest do sprzedania pię-
cioletni duży, odpowiadający
zadaniom reproduktora, naby-
ty cieleciem, z obory zarodowej
„Nekielnica” powód sprzedaży
spokrewnienie Cena 1500 zł.

NAJELEGANTSZE

Jumpry Pulow-ery

po 35 zł. i 38 zł.,
nabyć można w f.

Adolf Siedlecki

Główna 49 rog Kilińskiego

Prawie darmo

można nabyć różne drogocenne
obrazy malarzy polskich i zagra-
nieznych i luksusowe rzeczy jako
ozdoby mieszkań, zabawki dla
dzieci, materiały piśmienne i przy-
rządy biurowe w znanej firmie

T. H. Kunert

przy ul Piotrkowskiej nr. 87
który po 10 latach swego istnie-
nia, ulega obecnie likwidacji

CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 30 i nekrologi 20 gr.
50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobna ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem
iście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Ahydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
e Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyzka obowiązuje
na przyjęta ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lache, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa
Adres w poradniku 35-miesięcznie — 30—zł.